

Kurier Szczeciński

8
stron



WTOREK, 3 KWIECZNIA 1984 ROKU

Nr 68 (11951)

Rok założenia 1945

Nakład: 100 000 egz.

Cena 5 zł

Modernizacja już nie wystarcza

Naszemu samochodom coraz trudniej konkurować

WARSZAWA PAP. Mnożą się opinie, że zainteresowanie ze strony zagranicznych odbiorców polskimi samochodami maleje. Pesymiści twierdzą nawet, że najdalej za 2-3 lata nasze wozy na rynkach zachodnich nie wytrzymają konkurencji z atrakcyjnymi modelami firm włoskich, francuskich, japońskich, a także pojazdami z niektórych państw socjalistycznych. Czy rzeczywiście jest aż tak źle? — z pytaniem tym dziennikarz PAP zwrócił się do Andrzeja Władki — dyrektora spółki POL-MOT.

Bielsku-Białej trafiają m.in. do Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii, Danii, Finlandii, Jugosławii, Egiptu, na Węgry oraz do Chin.

Istniałyby nawet pewne możliwości dalszego zwiększenia eksportu. W kilku państwach RWPG np. natychmiast kupiono by duże partie „Polonezów” i „Fiatów” 126p. Ale przemysł motoryzacyjny musi się przede wszystkim wywiązać również ze zobowiązań wobec krajowych od-

— ISTOTNIE, biorąc pod uwagę agresywną działalność konkurencji, tempo modernizacji sprzedawanych przez nią modeli oraz wprowadzanie do sprzedaży nowych — eksport naszych samochodów staje się coraz trudniejszym zadaniem. W br. sprzedamy za granicę oraz w ramach tzw. eksportu wewnętrznego ok. 100 tys. samochodów osobowych. Pojazdy wytwarzane na Żeraniu oraz w

(Dokończenie na str. 2)

Wnioski znane, teraz...

„Chemitex-Wiskord” kwartał z nadwyżką wyrobów na rynek

ZAKŁADY „Chemitex-Wiskord” produkują sporo dla rynku. Najbardziej znane wyroby to wiśkolanowe włócznie oraz kasety magnetofonowe. Małe dostawy kaset do sklepów jeszcze dziś dla wielu są kłopotem. Jest realna perspektywa, że poszukiwanego towaru będzie więcej.

(Dokończenie na str. 2)

Nie pomogło...

LONDYN PAP. W oryginalny sposób spróbowano zaprowadzić porządek i zapewnić regularny ruch pociągów na kolejach brytyjskich. W celu dostosowania jazdy pociągów pasażerskich do rozkładu 20 000 maszynistów bezpłatnie... rozdano zegarki. Sposób ten jednak nie poskutkował. Przepuszczalność administracji nie wzięła pod uwagę, że winnymi wszystkich nieporządków na kolejach są... zwrotnicze.

Rząd podjął decyzję

Zakaz śrubowania cen

WARSZAWA PAP. Rząd podjął decyzję o zakazie podnoszenia cen umownych na rynkowe artykuły przemysłowe (wytwarzane przez jednostki gospodarki uspołecznionej) ponad niezbędną wielkość wynikającą ze wzrostu cen zaopatrzeniowych — poinformo-

(Dokończenie na str. 3)

Kto może kandydować?

WARSZAWA PAP. Zgodnie z kalendarzem wyborczym, ostatni termin zgłaszania list kandydatów do odpowiednich komisji wyborczych upływa 18 maja br. Jest jeszcze trochę czasu, ale pa mięć trzeba, że wcześniej przeprowadzone będą konsultacje kandydatów, kolegia wyborcze powinny mieć czas na opracowanie wspólnych list. Trwają już działania zmierzające do wyłonienia ludzi, którzy ubiegają się o mandaty.

Podstawowe kryteria, jakim powinny odpowiadać osoby kandydujące, określa ordynacja wyborcza. Mówi ona, że wybranym do rady

narodowej może być każdy, komu przysługuje prawo wybierania oraz że lud pracujący wybiera swoich przedstawicieli do rad narodowych obywateli o niepospółkowej

Wyborcze vademecum

nej postawie moralno-politycznej, zaangażowanych w działalność społeczną, dających rękojmię prawidłowej realizacji zadań wynikających z mandatu radnego, w peł-

ni aprobujących zasady socjalistycznego ustroju PRL.

Są to kryteria dość ogólne, ale tylko takie może zawierać ustawa. O szczegółach, a więc konkretnych cechach charakteru, kwalifikacjach itp., jakimi dysponować powinni przyszli radni, zdecydowanie społeczność, która wysuwać będzie kandydatów.

W tych właśnie strukturach społecznych i politycznych prowadzone są dyskusje, zarówno o ogólnych zasadach, jak i o konkretnych ludziach; po prostu o tym, kto najlepiej reprezentować

(Dokończenie na str. 2)

Drugi dzień bułgarskiej wizyty przyjaźni

♦ WSR-P w Siedlcach imienia Georgi Dymitrowa

♦ W. Jaruzelski odznaczony wysokim orderem LRB

WTOREK jest drugim dniem oficjalnej wizyty przyjaźni, jaką składa w naszym kraju delegacja partyjno-państwowa Ludowej Republiki Bułgarii pod przewodnictwem sekretarza generalnego KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB Todoru Ziłkowa. Dzisiejszy program przewiduje pobyt bułgarskich gości w Siedlcach, gdzie nastąpi uroczystość nadania miejscowej Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej imienia Georgi Dymitrowa.

J. Dobraczyński przewodniczącym Ogólnopolskiego Kolegium Wyborczego

WCZORAJ odbyło się posiedzenie Ogólnopolskiego Kolegium Wyborczego, które po zgłoszeniu ukonstytuowania się Radzie Państwa, podjęło swoją działalność. Na czcze kolegium stanął Jan Dobraczyński.

Działając w myśl art. 38 ust. 4 i 5 ordynacji wyborczej Ogólnopolskie Kolegium Wyborcze uchwaliło „Zasady tworzenia miejskich, dzielnicowych, miejsko-gminnych kolegiów wyborczych oraz powoływania w skład tych kolegiów, a także wojewódzkich kolegiów wyborczych, przedstawicieli związków zawodowych, socjalistycznych związków młodzieży, społeczno-zawodowych organizacji rolników oraz innych działających na danym terenie”.

UROCZYSTOŚĆ powitania bułgarskich gości odbyła się wczoraj w godzinach przedpołudniowych na warszawskim lotnisku Okęcie. Delegację powitali I sekretarz, KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa (Dokończenie na str. 2)

Astronauta indyjski

na pokładzie radzieckiej
stacji kosmicznej

Dziś start

MOSKWA PAP. Dziś wystartuje w kosmos kolejna międzynarodowa wyprawa, w której obok dwóch kosmonautów radzieckich, uczestniczy astronauta indyjski. Złoga radziecko-indyjska przeprowadzi wspólne eksperymenty naukowe na pokładzie stacji orbitalnej „Salut-7”.

Zapowiada się prawdziwa wiosna

OBCYNY ATAK ZIMY wyrównał częściowo deficyt opadów. W ciągu jednej doby spadło np. w Kętrzynie 24 mm, Ostrołęce 20 mm a w Warszawie 14 mm. Opady w Warszawie ostatniego dnia marca były znacznie wyższe niż w ciągu ostatnich kilku tygodni.

Po tym wysoku zimy zapowiada się prawdziwa wiosna. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 4 do 8 bm. stopniowe ochłodzenie jednak z możliwością lokalnych nocnych przymrozków.

Reagan nie chce rokowań

WASZYNGTON PAP. Prezydent USA, Ronald Reagan wypowiedział się w poniedziałek przeciwko wszelkim rokowaniom ze Związkiem Radzieckim w sprawie ograniczenia zbrojeń w przestrzeni kosmicznej, a zwłaszcza w sprawie zawarcia proponowanego przez ZSRR układu o zakazie produkcji broni antysatelitarnej.

USA

Mniej ślubów, rozwodów i urodzin

WASZYNGTON PAP. Po raz pierwszy od 1975 roku w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się liczba zawieranych ślubów. Według oficjalnych statystyk w 1982 r. zawarto 2 495 000 związków małżeńskich, a w 1983 — 2 444 000. Jak informuje amerykański krajowy ośrodek zdrowia o 2 procent (w porównaniu z 1982) zmniejszyła się liczba urodzin.

1983 był już drugim kolejnym rokiem, podczas którego zanotowano spadek liczby rozwodów — 1 179 000 w 1982, czyli o 1000 mniej niż w 1982.

W przeddzień meczu Polska — NRD

Trzynastka — czy szczęśliwa?

TO JUŻ JUTRO o godz. 16 na murawę stadionu przy ul. Twardowskiego wybiegną piłkarskie reprezentacje Polski i NRD. Sytuacja w grupie eliminacyjnej do IO jest taka, że sąsiadów za Odry, którzy wyprze dają naszą drużynę różnicą jednego punktu, może zadowolonywać remis. Zadanie, jakie stoi przed polską reprezentacją jest więc jasne — tylko zwycięstwo!

ZDAJĄC sobie w pełni sprawę z rangi meczu, a także piłkarskich walorów drużyny NRD, w sukces ten wierzą zarówno nasi gracze jak i polscy sympatycy futbolu. Dotychczas w Szczecinie odbyło się 12 międzypaństwowych spotkań różnych naszych reprezentacji (w tym 6 meczów drużyny narodowej). Za

den z tych pojedynków nie przyniósł nam zwycięstw, tylko 7 zwycięstw i 5 remisów. Bez żadnej zatem przesady możemy powiedzieć, że stadion przy ul. Twardowskiego jest stadionem szczęśliwym dla naszych reprezentacyjnych zespołów.

Zainteresowanie meczem jest bardzo duże nie tylko wśród entuzjastów futbolu, lecz również wśród przedstawicieli prasy, radia i telewizji. Ostatnio liczba dziennikarzy z obu krajów, którzy będą obsługiwać to spotkanie wzrosła do 100. Szczeciński mecz zostanie więc szeroko zrelacjonowany. W dużym stopniu od 30 tys. sympatyków futbolu, którzy zasiądą w śródownym popołudniu na trybunach stadionu Pogoni zależeć też będą wrażenia, jakie wywoła ze Szczecina nasi goście-rywale i ich kierownictwo, dziennikarze oraz nasi zawodnicy i ich opiekunowie, a także plejada znanych trenerów z Antonim Piechnickim na czele, którzy zjadą do nas na to spotkanie. Stwórzmy więc na tym meczu prawdziwą sportową, kulturalną atmosferę, będącą przynajmniej do... meczów w ramach europejskich pucharów, których — miejmy nadzieję — za sprawą Pogoni, wreszcie się doczekamy. (Jg)

- ▲ Co powiedział trener Obrebski szczecińskiej młodzieży?
- ▲ Sytuacja w grupie eliminacyjnej
- ▲ Są jeszcze... bilety!
- patrz str. 6

Naszym samochodom Wizyta przyjazni

coraz trudniej konkurować

(Dokończenie ze str. 1)

biorców — zwłaszcza posiadaczy przedpłat.

TO NIE ZNACZY jednak że jesteśmy zadowoleni z wyników naszego handlu, zwłaszcza z liczącymi się odbiorcami zachodnimi. Chcielibyśmy sprzedać tam więcej „Polonezów” i samochodów „FSO-1500” (dawny „Fiat” 125 pl). Popyt na te pojazdy jest rzeczywiście mniejszy niż 3-4 lata temu. W tej sytuacji staramy się zdobyć dewizy potrzebne na import materiałów produkcyjnych poprzez sprzedaż sporej liczby samochodów osobowych w ramach eksportu we wnętrzu.

Spadek popytu na nasze samochody nie może być zaskoczeniem. Większość firm motoryzacyjnych niemal co roku prezentuje zupełnie nowe modele — oszczędniejsze i zapewniające wyższy komfort jazdy. A u nas? — ostatnim nowym modelem jest „Polonez”, którego produkcja ruszyła 6 lat temu. W dodatku nie jest to samochód dokonczony, gdyż nie wyposażono go w nowy silnik i częściowo, którego produkcja była przewidziana w FSO, nie mówiąc już o silniku wysokoprężnym. Zabrakło środków na uruchomienie produkcji. Z kolei „Fiat” 125 p ma już 11 lat, natomiast „FSO-1500” wytwarzany jest od przeszło 17 lat. Nie mielibyśmy dziś większych szans na eksport tych dwóch ostatnich samochodów, gdyby fabryczni konstruktorzy nie wprowadzili w nich licznych ulepszeń. Wierzymy, że pozwolili utrzymać te wozy na przyzwoitym poziomie.

OBCENIE jednak doszliśmy już do kresu możliwości modernizacyjnych. Ta metoda nie może zamykać dalej ulepszenia pojazdów. Rozwiązanie jest więc tylko jedno — jak najszybciej

zapropnować odbiorcom nowe, atrakcyjne modele, zdolne do konkurencji z samochodami innych firm. W porównaniu z wozami, które są dziś u nas wytwarzane powinny to być pojazdy oszczędniejsze w zużyciu paliwa, zapewniające mniejszą toksyczność spalin, a także lżejsze, czyli szerzej wyposażone w elementy z tworzyw sztucznych. Muszą one też mieć konstrukcję bardziej wytrzymałą na zderzenia oraz silniejsze i sprawniejsze hamulce. Ponadto powinny zapewnić większy komfort jazdy. Krótko mówiąc pojazdy te muszą odpowiadać w magamini, będą — jak spodziewamy się — będą obowiązywać w Europie na początku lat dziewięćdziesiątych.

Uruchomienie produkcji tych samochodów będzie wymagało rozwiązania poważnych problemów technologicznych. Większość firm samochodowych stara się o maksymalną automatyzację procesów produkcyjnych, gdyż np. użycie robotów gwarantuje wyższą jakość wyrobu. Do wybrania tej drogi zmusza nas też narastający niedobór rąk do pracy w fabrykach samochodowych. Automatyzacja powinna stworzyć warunki do wydłużenia serii produkcyjnych co pozwoliłoby zwiększyć opłacalność wytwarzania pojazdów.

URUCHOMIENIE nowych modeli (w tym modernizacja technologii) będzie kosztować dziesiątki miliardów złotych oraz wiele milionów dolarów. Ale jest to przedsięwzięcie niezbędne. Samochody są potrzebne przecież nie tylko na eksport, ale także dla kraju. Jeśli szybko nie zrealizujemy tych zamierzeń, to najdalej za 10 lat samochodów dla takówkarszy, lektorzów, rolników itd. będziemy musieli importować. Gdyby nasze fabryki sa samochodów uzyskały ulgi podatkowe i zwolnienia z nakładów mogłyby pokryć z własnych zarobków pieniądze. Jeśli zaś przyznanie ulgi stanie się niemożliwe, wówczas można pomyśleć np. o utworzeniu funduszu modernizacji przemysłu motoryzacyjnego. Nie można zapominać, że przemysł sa-

mochołów osobowych udowodnił w przeszłości, że potrafi być liczącym się w skali gospodarki kraju eksporterem. W ciągu ostatnich 10 lat państwo zarobiło dzięki niemu 65,8 mln dolarów. Natomiast tegoż roku eksport samochodów (po odliczeniu wydatków na import kooperacyjny) przyniósł skarbowi państwa wpływ w wysokości ok. 129 mln dolarów. Tak jak każdy przemysł musi być on jednak systematycznie rozwijany i modernizowany, co w naszym przypadku praktycznie nie miało miejsca.

Prywatne sklepy w ocenie PIH

Wysokie ceny — niska jakość

PRYWATNY SEKTOR: koncesjonowane zakłady wytwórcze, placówki handlowe, gastronomiczne i usługowe są społeczeństwu potrzebne, gdyż stanowią istotne uzupełnienie sieci państwowej i spółdzielczej. Pod jednym wszakże warunkiem, że prowadzone są przez ludzi rzetelnych i uczciwych, w sposób zgodny z prawem, z interesem społecznym — pisze „Trybuna Ludu” (nr 78).

NIESTETY, ustalenia Państwowej Inspekcji Handlowej odsłaniają kulisy działalności niektórych prywatnych „biznesmenów”.

Na skontrolowanych ostatnio łącznie 3125 zakładów i placówek, w ponad 70 proc. z nich, ujawniono różnego rodzaju nieprawidłowości. Stwierdzono blisko 4 tys. przypadków postępowania sprzecznego z przepisami, w tym ponad 53 proc. stanowiły oszustwa w niekorzystnym dla skarbu państwa (m. in.: zawyżanie cen, oszukiwanie na wadze, łamanie przepisów finansowych itp.). Był to równocześnie znaczny wzrost tego rodzaju oszustw w porównaniu z rokiem poprzednim. Kontrolę wykazywały m. in., że wielu kupców i właścicieli zakładów rzemieślniczych oferowało wyroby o jakości niższej od deklarowanej, wytworzone niezgodnie z obowiązującymi normami lub recepturami.

NAJWIĘCEJ nieprawidłowości i oszustw miało miejsce w rzemieślniczych zakładach, w których z placówek gastronomicznych. Dokument Głównego Inspektora PIH stwierdza wręcz, że dwie trzecie konsumentów korzystających z usług kontrolowanych zakładów gastronomicznych zapłaciło za zakupione potrawy i napoje ceny wyższe od obowiązujących lub zostało oszukanych na skutek zaniżenia wagi czy miary.

WTO 3 przykłady z woj. szczecińskiego:

Właściciel sklepu w Szczecinie H.W. rozszerzył samowolnie asortyment artykułów o wyroby ze srebra. W okresie 11 miesięcy sprze dał je za kwotę prawie 1,2 mln zł. Ponadto także bez zezwolenia, handlował nowymi artykułami pochodzenia zagranicznego, w sumie o wartości ponad 2,4 mln zł. Nie miał dowodów dostaw na kilkanaście rodzajów wyrobów, spekulował również artykułami zakupionymi w społeczności placówek detalicznej.

Właścicielka prywatnej smażalni ryb w Niechorzu, H.K. zawyżyła

Henryk Jabłoński wraz z przed stawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych naszego kraju.

O godz. 12.30 delegacja partyjno-państwowa Ludowej Republiki Bulgarii z Todorom Zivkowiec złożyła wieniec przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji partyjno-państwowej Bulgarii złożyli wieniec przed obeliskiem na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich na warszawskim Rakowcu.

Następnie rozpoczęły się w Warszawie rozmowy członków delegacji partyjno-państwowych Polski i Ludowej Republiki Bułgarii. Są one prowadzone w trzech zespołach problemowych: do spraw partyjno-politycznych, polityczno-międzynarodowych oraz współpracy gospodarczej.

W pałacu Rady Ministrów odbyła się z kolei uroczystość wręczenia i sekretarzowi KC PZPR, przewodniemu Rady Ministrów gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu Orderu Georgi Dimitrowa przyznanego uchwałą Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii.

Wręczając to zaszczytne wyróżnienie sekretarz generalny KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB Todor Zivkowiec podkreślił rolę Wojciecha Jaruzelskiego w rozwoju polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, w umacnianiu socjalizmu w naszym kraju, w umacnianiu przyjaźni i współpracy bulgarsko-polskiej. Wicepremier i sekretarz KC PZPR, przewodniemu Rady Ministrów gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu wydal obiad na cześć sekretarza generalnego KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB Todor Zivkowiec.

W spotkaniu wzięli udział członkowie delegacji partyjno-państwowych Polski i Bulgarii.

„Chemitex-Wiskord”

(Dokończenie ze str. 1)

— Po Krajowej Konferencji Delegatów PZPR najważniejszym wnioskiem dla załogi „Wiskordu” jest zwiększenie produkcji rynkowej i poszukiwanie źródeł obniżenia kosztów wytwarzania — mówi w rozmowie z „Kurierem” Alfons Bławdziewicz, I sekretarz Komitetu Zakładowego partii. — Program ustalony przez IX Zjazd PZPR preferuje zaspokajanie potrzeb rynku. Krok po kroku wychodzimy z trudności. Nie jest dzieje się samo: na efekty składa się ludzka praca, także załogi „Wiskordu”. Nie jesteśmy gościnni. Pierwszy kwartał roku zamykamy produkcją rykową zwiększoną o ponad 24 proc. w porównaniu z zamierzonymi. Od początku roku, szczególnie po ustaleniu Krajowej Konferencji PZPR — obraliśmy kierunek poprawy jakości naszych wyrobów i poszukiwania źródeł obniżki kosztów własnych produkcji. Udało nam się zdobyć środki dewizowe na zakup taśmy magnetycznej do kaset magnetofonowych. Dzięki temu, produkcja została utrzymana. Wiemy, że jest na nią bardzo duże zapotrzebowanie, że jeszcze występują braki. W tym roku wyprodukujemy ponad milion kaset. Nie ma kłopotów z kupnem wózek i jest to nieklamany efekt pracy naszej załogi.

— JAKOŚĆ wyrobów w wielkiej mierze zależy od ludzi, od ich kwalifikacji. Dlatego przeprowadzono ostatnio przesład kadry nie był w naszych zakładach formalności. Stworzyliśmy rezerwy kadrowe, wszystkie stanowiska kierownicze od brygadzystów aż po zastępców na czelność dyrektora. Powstałe zakładowy system plac. Jego elementy stosujemy od pewnego czasu eksperymentalnie, teraz zmyślikowaliśmy niektóre postanowienia, aby były zgodne z ustawodawstwem. Poszukujemy ciągłego systemu motywującego wydatki, solidną pracę od powalającego zarobku i przynoszącego efekty gospodarcze.

— Organizacja partyjna zakładu jest jednym z ważnych ogniw pracujących nad polepszeniem ekonomiki zakładu ale działamy wspólnie. Współpracujemy z radą pracowniczą, do działań włącza się związek zawodowy, dogadujemy się z administracją przedsiębiorstwa. Uży skłama należytym efektów pracy to nasz obowiązek po Krajowej Konferencji Delegatów PZPR. Odnosiłoby dobre znamy, konkretnie ustalamy tu, w zakładzie — kofercy i sekretarz KZ w „Wiskordzie”.

Notował: W. Jez.

Stanisław Świrski — naczelnikiem Międzyzdrojów

Z DNIEM 1 kwietnia br. wofewoda szczeciński powołał na stanowisko naczelnika miasta i gminy Międzyzdroje mgr. Stanisława Świrskiego. Kandydatura została wcześniej zaakceptowana przez Radę Narodową Miasta i Gminy Międzyzdroje.

Szczecińskie — przed świętami

Handel w kwietniu

SPRAWY związane z zaopatrzeniem szczecińskich sklepów w okresie przedświątecznym były głównym tematem wczorajszego spotkania wojewody szczecińskiego Stanisława Malca z handlowcami i producentami żywności. Na wstępie wojewoda podkreślił, iż w województwie naszym nie notuje się — tak jak w całym niemal kraju — spadku skupu żywności (mamy tu nawet kilkuprocentowy wzrost). «Mieszkańcy Szczecińskiego powinni odczuć skutki tego w sklepach mięsnych, zwłaszcza w okresie przedświątecznym zaopatrzenie sklepów mięsnych powinno się zdecydowanie poprawić.

Począwszy od 10 kwietnia do sklepów kierowane będą zwiększone dostawy lepszych gatunkowo wędlin i mięs, a także więcej asortymentów bezkarkowych (np. z „Poldrobu” o 100 ton więcej) drobiu i wędlin drobiowych). Znaczenie lepsze będzie też zaopatrzenie sklepów rybnych, do których trafi spore atrakcyjnych konserw, m. in. łososie importowane z ZSRR i sardynki z Jugosławii. W CZASIE wczorajszego narady omówiono także kwestie zaopatrzenia sklepów w smalec (jak widać m. w. marcu okresowo brakowało kartofli). Z informacji złotych przez przedstawiciela CSO wynika, iż ziemniaki są w kopcach, ale były trudności z przekazywaniem ich do

handlu, gdyż brakowało ludzi do sortowania. Ta sytuacja nie może się powtórzyć, do sortowania ziemniaków skierowano znacznie więcej osób. Inna rzecz, że w wielu warzywnych sklepach — zwłaszcza prywatnych — uznano handel ziemniakami za rzecz mało opłacalną, zobowiązano zatem Wydział Handlu UM do systematycznego kontrolowania tych placówek i cofania karności tym handlowcom, którzy wolą sprzedawać gumę do zućcia, a nie ziemniaki.

Ponadto przypomniał wszystkim handlowcom o konieczności przeprowadzenia w kwietniu wosolenia porządków w sklepach i zakładach gastronomicznych, a także przygotowaniu wszystkich placówek do sezonu turystycznego, który rozpocznie się 15 maja. (mg)

Kto może kandydować?

(Dokończenie ze str. 1)

będzie interesy swoich wyborców, kto daje rękojmiej dobrego wygłoszenia się z odpowiedzialności obowiązków radnego nowej kadencji.

Ordynacja określa także, jakie organizacje i struktury społeczne mogą proponować kandydatów. Prawo takie mają PZPR, ZSL, SD, Stowarzyszenie „PAX”, CHS i PZKS, będące sygnatariuszami deklaraty z 20 lipca 1982 r. w sprawie PRON, a także związki za-

wodowe, społeczno-zawodowe organizacje rolników-ZBoWiD, Liga Kobiet Polskich, socjalistyczne związki młodzieży i inne masowe organizacje społeczne oraz rady PRON i samorządy mieszkaniowe miast i wsi. Te właśnie organizacje, na podstawie stworzonych przez siebie kryteriów i wewnątrz organizacyjnej weryfikacji, wyłonią ludzi, których przedstawia kolegiom wyborczym. Opierając się na tych wnioskach kolegia przygotują wspólne listy kandydatów. Po konsultacjach z wyborcami, bę-

dą one podstawą do głosowania 17 czerwca.

Ostateczną decyzję o tym, kto zostanie radnym podejmy obywateli w czasie głosowania. Wybierac będziemy — co jest naturalne — spośród ograniczonej liczby kandydatów wyznaczonych przez uprawnione organizacje. Wynika z tego, jak wielką spoczywa na nich odpowiedzialność za to, by na listach kandydatów znalazli się ludzie najlepszy, gwarantujący wykonanie obowiązków nałożonych na radnych.

Spotkania i rozmowy delegacji radzieckiej w Bejrucie

Liban otwiera nową kartę

BEJRUT PAP. W Bejrucie przebywa delegacja radziecka z zastępcą kierownika Wydziału Zagranicznego KC KPZR, Karemem Brulensem na czele. Delegacja przybyła z wizytą na zaproszenie przewodniczącego Postępowej Partii Socjalistycznej Walida Dżumbłatta, który odwiedził Moskwę na przełomie ubiegłego roku.

DELEGACJA radziecka odwiedziła Walida Dżumbłatta w jego górskiej siedzibie Muchtara, w rejonie Szuf, gdzie odbyły się rozmowy polityczne. Pod czas pobytu w Bejrucie delegacja radziecka przeprowadziła rozmowy z kierownictwem Libańskiej Partii Komunistycznej, a także spotkała się z przewodniczącym szycyjskiej organizacji „Amal”, Nabihem Berriem, wymieniając poglądy na temat sytuacji w Libanie, a zwłaszcza sytuacji w okupowanej przez Izrael południowej części kraju.

W toku roboczej wizyty w za chodnim Bejrucie delegacja radziecka odwiedziła także najbardziej polityków, w tam byłych premierów Raszida El-Solh, Takieddina El-Solh oraz Selima El-Hossa. Prasa i radio w Bejrucie zapowiadają na dziś spotkanie delegacji z prezydentem Dżemajelem.

W oświadczeniu dla prasy urzędujący premier Libanu, Szafik Wazzan stwierdził, że Liban liczył na pomoc USA w wycofaniu okupacyjnych wojsk izraelskich. Mocarstwo to — powiedział Wazzan — ma najważniejszy wpływ na Izrael, ale właśnie same Stany Zjednoczone przynależą do całkowitego niepowodzenia swej polityki w Libanie.

Obecnie — powiedział Wazzan — powinniśmy otworzyć nową kartę, aby wykorzystać przyjazne nam siły i rolę mocarstw aktywnie działających na scenie międzynarodowej. Związek Radziecki jest wielkim mocarstwem, działającym w skali światowej, a także na Bliskim Wschodzie, którego Liban jest integralną częścią — stwierdził premier.

Eksperymety medyczne radzieckich naukowców

Jak nieważkość wpływa na organizm?

MOSKWA PAP. Z lotu kosmicznego na pokładzie radzieckiego satelity biologicznego „Kosmos-1514” powrócili przed trzema miesiącami 2 małpki, Abrek i Bion. W podróży towarzyszyły im szczury, rybki i rośliny. Celem eksperymentu, w którym główną rolę spełniły Abrek i Bion, było zbadanie prawidłowości adaptacji żywego organizmu w pierwszej fazie lotu kosmicznego.

LOT małpek w kosmos odbył się w ramach międzynarodowego programu, obejmującego szeroki zakres badań naukowych. Obecnie uczeni radzieccy i ich zagraniczni koledzy przeprowadzają dokładne analizy rezultatów eksperymentu. Opracowywane wyniki trwać będzie wiele miesięcy.

Jak poinformował Wicelastwo Korolkow, pracownik Instytutu Medyczo-Biologicznego Ministerstwa Zdrowia ZSRR, eksperyment przyniósł nieoczekiwane wyniki. Wbrew przypuszczeniom okazało się, że w pierwszym okresie pobytu Abreka i Biona na orbicie w ich organizmach zwołniał się obieg krwi i zmniejszyło ciśnienie w tętnicach szynych, oczekiwano odwrotnej reakcji, ponieważ w kosmosie zwiększa się napływ krwi do głowy w związku ze zmianą rozmieszczenia płynów w organizmie. Eksperyment wykazał, że dolegliwości, na które skazują się kosmonauci w pierwszych dniach lotu, związane są z innymi niż przypuszczano dotychczas zjawiskami.

O równie interesującym eksperymencie przeprowadzonym przez ten sam instytut pisze gazeta „So cjalistyczna Industrija”. Rozpoczęto go w grudniu ubiegłego roku. Piętnastu ochotników — mężczyzn w wieku od 25 do 41 lat



W MOSKIEWSKIM Studiu Filmowym im. Gorkiego powstaje dwuczęściowy film o życiu słynnego pisarza rosyjskiego Lwa Tołstoj. Reżyserem filmu i jednocześnie odwołującym się do filmu „Lew Tołstoj”.

Niezwykła wyprawa morska

Z Filipin do Afryki

TOKIO PAP. Od brzegów Filipin do wschodniej Afryki wyruszyła 7-osobowa grupa żeglarzy na pokładzie małego żaglowca „Sarimanok”. Celem ośmiomiesięcznej ekspedycji, kierowanej przez brytyjskiego pisarza-podróżnika B. Hobmana jest dowiedzenie, że pradawni mieszkańcy archipelagu filipińskiego i indonezyjskiego podejmowali długie wypłaty morskie do brzegów afrykańskich przyczyniając się dzięki temu do wzajemnego przenikania i wzbogacania kultur narodów dwóch regionów.

„Sarimanok” wyciosany został z pnia 150-letniego drzewa abaka. Ma zaledwie 18 metrów długości i nieco ponad 2 metry szerokości. Na tym małym stateczku, zbudowanym zgodnie z ówsmi, zachowanym w kronikach historycznych, ekspedycja zamierza przepłynąć ogromną przestrzeń Oceanu Indyjskiego, pokonując trasę 5760 kilometrów. Zadanie nie jest łatwe, jeśli wzmnie się pod uwagę, że na żaglowcu nie ma przyrządów nawigacyjnych. Żeglarze orientować się będą tylko według mapy gwiazdowego nieba. Pożywienie podróżników będzie się składać z suszonych owoców oraz ryb, które zamierzą łowić sprzętem używanym przez Polinezyjczyków w odległych czasach.

Sytuacja wokół Nikaragui

Debata w ONZ

NOWY JORK PAP. W Radzie Bezpieczeństwa toczy się debata na temat sytuacji wokół Nikaragui. Z wnioskiem o zwolnienie posiedzenia rady wystąpił rząd amerykański, pragnąc w ten sposób zaprzęstować przeciwko agresywnym poczynaniom Waszyngtonu wobec republiki.

W trakcie dyskusji podkreśla się m. in., iż poczynania interwencyjne USA w państwach środkowoamerykańskich stanowią poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa narodów tego regionu.

W centrum Jeruzolimy

Zamachowcy ostrzelali tłum

BEJRUT PAP. Trzej zamachowcy arabscy w poniedziałek w centrum Jeruzolimy rzucili w tłum przechodniów cztery granaty, a następnie ostrzelali ich z broni maszynowej. Co najmniej 50 osób zostało rannych w tym pięć ciężko. Ambulansy rozwiozły rannych do trzech głównych szpitali w izraelskiej części Jeruzolimy. Zamachowców ujęła policja. Jeden z nich zmarł w wyniku ran odniesionych w strzelaninie.

rannym zamachowcem usiłował zbiec.

Atak był jednym z najbardziej krwawych od czasu kiedy w grudniu ubiegłego roku bojownicy palestyńscy dokonali zamachu bombowego na autobus. Zginęło wówczas sześćdziesiąt Izraelczyków i 44 zostało rannych.

W. Brytania

Kara chłosty w szkołach

LONDYN PAP. Narodowe stowarzyszenie rodziców brytyjskich, zrzeszające 20 000 członków, ogłosiło obecnie nowe wytyczne dotyczące stosowania kary chłosty wobec dzieci.

Wytyczne te stwierdzają na wstępie, że „nie wydaje się stosowne”, żeby mężczyźni stosowali kary chłosty wobec dziewcząt. Dalej znaleźć można w tychże wytycznych następujące uściślenia: „W żadnym razie nie należy stosować kary chłosty wobec dziewcząt po osiągnięciu przez nie dojrzałości płciowej, chyba że kara wymierzana byłaby na ręce. W przypadku dziewcząt poniżej wieku dojrzałości, kara powinna odpowiadać tylko takiej, jaka stosują rodzicami i trosklicy rodzice”.

Zakaz śrubowania cen

(Dokończenie ze str. 1)

wano dziennikarzy na konferencji prasowej w Biurze Prasowym Rządu.

Zgodnie z literą ustawy o cenach, zakaz ten wprowadzony został na czas określony, który wykorzystany będzie do wzmożonej kontroli oraz obserwacji procesów cenotwórczych w przedsiębiorstwach.

I zastępcą ministra ds. cen Wojciech Pruss stwierdził, iż w ostatnim czasie krąży pogłoski o znacznym wzroście cen artykułów przemysłowych. Wynikające z podwyżki cen zaopatrzeniowych, m. in. węgla, gazu, energii elektrycznej oraz wyrobów hutniczych. Obawa, że te podwyżki przeniosą się na ceny detaliczne w sposób znacznie wyższy niż uzasadniałoby to wzrost kosztów produkcji, wzmaga jest przede wszystkim fakt podnoszenia przez niektóre przedsiębiorstwa cen umownych o 20, a nie kiedy nawet o 30 i więcej procent.

Rząd postanowił wykorzystać uprawnienia ustawowe i zdecydowanie przeciwdziałać próbom śrubowania cen. Wychoząc naprzeciw postulatowi związków zawodowych sprzeciwiającym się podwyżkom cen, Rada Ministrów uchwaliła wspomniany zakaz.

Zakaz podwyższania cen umownych nie może mieć jednak bezwzględnie charakteru, zwłaszcza w warunkach reformy gospodarczej i przy respektowaniu zasady samofinansowania. W wielu przypadkach bowiem nawet wzmożone wysiłki przedsiębiorstw w dziedzinie ograniczenia zużycia surowców i energii oraz polepszenia wydajności pracy nie będą w stanie w pełni zrekomensować wzrostu kosztów z powodów od producenta niezależnych. Stąd też w wielu przypadkach trzeba się liczyć z umiarkowanym podniesieniem cen umownych. Niezbędnym warunkiem jest jednak sporządzenie nowej kalkulacji wyodrębniającej dokładnie kwotę wzrostu kosztów z przyczyn od przedsiębiorstwa niezależnych. Kalkulacje te będą sprawdzane przez organy założycielskie i inspekcję cen.

Spod zakazu podwyższania cen niektóre towary zostały wyłączone. Należą do nich artykuły objęte podatkiem obrotowym od luksusu, a więc: przyczepty campingowe, broń myśliwska, aparaty i kamery filmowe wysokiej klasy, zegarki z metali szlachetnych, meble stylowe i stylizowane, dywany i chodniki z wężly 100-procentowej i szkło kryształowe o najwyższych klasie szlifu, porcelana stołowa i zestawy stołowe z dekoracyjnej klasy szcjalnej, wyroby z bursztynu o cenie detalicznej ponad 5000 zł za sztukę, futra i inne wyroby ze skór lisów, karekuluw, norek, piżmówek, kun i tchórzy, wyroby ze srebra, złota i platyny oraz inne wyroby jubilerskie.

Sesja grupy planowania nuklearnego NATO

ANKARA PAP. W tureckiej miejscowości wypoczynkowej Cesme rozpoczęła się dziś dwudniowa sesja grupy planowania nuklearnego NATO na szczęblu ministrów obrony państw członkowskich. Jest to pierwsze spotkanie tego organu od czasu rozmieszczenia nowych amerykańskich środków broni jądrowej w Europie Zachodniej.

Arabia Saudyjska

Podwyżka cen benzyny

BEJRUT LONDYN PAP. Władze saudyjskie poinformowały, że od 3 kwietnia b. wzrosły o 30 proc. ceny benzyny. Dotychczasowa cena — w przeliczeniu 8 centów amerykańskich za litr — podniesiona została do prawie 14 centów amerykańskich. Rząd Arabii Saudyjskiej spodziewa się, iż zmusi to kierowców do oszczędniejszego zużycia benzyny, której cena w tym kraju należy do najniższych na świecie.

Decyzja ta podkrytowana została również klęskami finansowymi, przeżywanymi obecnie przez Arabię Saudyjską. Budżet państwa na rok poczynający się właśnie nowy rok finansowy ma zamknąć się deficytem ponad 13 miliardów dolarów, co zmusza władze do sięgnięcia do ocenianych na około 300 mld dolarów rezerw dewizowych.

Robot — niańka

TOKIO PAP. Konstruktorzy japońskiej firmy „Dato” zbudowali urządzenie nazwane „Do-re-mi”, które przejmie na siebie kłopoty bezsennych noc, stwarzane rodzicom przez niespokojne małe dzieci. Jest to swego rodzaju „kolyśka”, wyposażona w przenośnego robota-magnetofon, który włącza się na tychmiasat, gdy dziecko zapłaczę. Małeństwo krzyczy, a kolyśka buja się, mówiąc delikatnym głosem: „Spł, moja radość usnij...”. Nieco starszym dzieciom opowiada o „niebieskiej bajki”. Kiedy dziecko uśpi, po 30 sekundach kolyśka milknie, zatrzymuje się. Komputer jest bardzo czuły i reaguje tylko na wywołujące płacz dziecka. W żaden sposób nie daje się oszukać.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Kapitan Kański” z Gdańska
m/s „Skrzat” z Kopenhagi
m/s „Jelenia Góra” z Norwegii
m/s „Suwałki” z Kopenhagi

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Kapitan Kański” do Rotterdamu
m/s „Skrzat” do Szwecji
m/s „Wróćka” do Norwegii
m/s „Kopalnia Wirek” do Holandii
m/s „Chorzów” do Lubeki.

W „zawodówkach” – najwięcej Fundatorzy poszukiwani

SZCZECIŃSKI rynek pracy potrzebuje przede wszystkim robotników. W roku ubiegłym wydziały zatrudnienia oferowały średnio miesięcznie 7600 wolnych miejsc pracy. Chętnych było o wiele, wiele mniej. Rejestrowało się bowiem przeciętnie miesięcznie 79 osób poszukujących pracy. Na jedną osobę przypadło około stu ofert, a w grupie robotników – 145, a nawet 180.

Głównym źródłem dopływu kadr do przemysłu jest szkolnictwo zawodowe. Poświęca mu się ostatnio wiele uwagi, przygotowując zmiany programowe, idące w kierunku bardziej wszechstronnego wykształcenia ogólnohumanistycznego przy równoczesnym dobrym przygotowaniu fachowym.

Szkolnictwo zawodowe w województwie szczecińskim dysponuje 238 jednostkami pedagogicznymi, w tym: 76 zasadniczymi szkołami zawodowymi oraz 74 technikami i średnimi szkołami zawodowymi. Uczęszcza do nich prawie 35 tysięcy młodzieży, w tym ponad 16 tysięcy dziewcząt. Oczekuje się, że pracę podejmie w tym roku

około 3,5 tysiąca absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, a potrzeba ich w zakładach około 8 tysięcy.

Ich koledzy z klas ósmych szkół podstawowych zastanawiają się obecnie nad wyborem kierunku dalszej nauki. Ponad pięćdziesięciotysięczna grupa tej młodzieży ma zapewnić miejsca w szkolnictwie ponadpodstawowym. Przygotowano dla niej 6430 miejsc w zasadniczych szkołach zawodowych, 1900 miejsc w technikum i średnich szkołach zawodowych, 300 w liceach zawodowych oraz 1900 w liceach ogólnokształcących.

W samym Szczecinie szacuje się liczbę absolwentów szkół podstawowych na 4100. Różne typy szkół ponadpodstawowych przysięga zaś 5220 uczniów; również z terenu województwa i z innych województw do szkół o takim zasięgu (Technikum Samochodowe, Technikum Mechaniczno-Energetyczne, Technikum Łączności). Miejsca w internatach dla młodzieży spoza terenu miasta są również za pewnione.

STRUKTURA przygotowanych dla młodzieży miejsc w szkołach mowa sama za siebie: 82,7 procenta miejsc w szkolnictwie zawodowym, w tym 60,7 procenta miejsc w zasadniczych szkołach zawodowych. Polityka kształcenia młodzieży prowadzona jest pod kątem potrzeb zakładów pracy. Kuratorium Oświaty i Wychowania współpracuje tu na biegnąco z wieloma zakładami pracy z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego.

Preferowane są przede wszystkim zawody związane z gospodarką miejską (400 miejsc), budownictwem i gospodarką komunalną (500 miejsc), komunikacją kolejową, handlem. Dalej zawody z grupy mechanicznych (dłuzsz-opawca, tokarz). Zdobycie będzie młodzieży głównie w zasadniczych szkołach zawodowych.

Przyjęcia młodzieży do szkół utrzymano na takim samym poziomie, jak w roku ubiegłym, bo tu potrzeby zakładów są mniejsze. Na tym poziomie oczekują głównie zawody związane ze służbą zdrowia, eksploatacją pocztowo-telekomunikacyjną oraz kierunki mechaniczne. W Zespole Szkół Chemicznych otwarto Liceum Zawodowe, kształcące maszynistów offsetowych dla potrzeb poligrafii, którzy są również bardzo poszukiwani.

Z KOLEI kuratorium zmniejszyło nabór do klas pierwszych na kierunku „samochodowe” na korzyść szkół budowlanych. Rynek pracy jest już dostatecznie nasycony kadrą z takim wykształceniem. Dotyczy to również zawodów gastronomicznych (kelner, kucharz). Chodzi także o to, by młodzież, która zdobyłaby te specjalizacje, nie miała potem kłopotów z zatrudnieniem.

Muszą o tym wiedzieć ci, którzy stoją obecnie przed dydaktemem do której szkoły złożyć dokumenty, jaki zawód wybierać? Młodzież jeszcze nadal robi rozpoznanie, bo ma czas do 15 maja. Pomagały jej w tym „Dni otwarte szkół” prowadzone w styczniu i lutym. Z ciekawą inicjatywą wystąpił Zespół Szkół Budowlanych nr 1 przy ul. Chmielewskiego, który zorganizował konkurs dla młodzieży szkół podstawowych pn. „Mała złota kielnia”, przybliżający uczniom szkołę i zawody pracowników budownictwa.

W całej szerokiej akcji, nie ograniczającej się tylko do wymienionych tu poczynań, prowadzonej przez szkoły, przez kuratorium na rzecz zapewnienia kadry dla przemysłu, brakuje właśnie trochę tego ostatniego. Zakłady pracy muszą się w nią włączyć aktywnie.

Nie przyjęła się na przykład powszechnie praktyka zawierania umów przedwstępnych z uczniami szkół zawodowych. Nie kwapi się do tego ani jedna, ani druga strona. Może lepiej wykorzystana zostanie możliwość fundowania uczniom szkół zawodowych stypendiów. Zarządzenie nr 48 ministra pracy, płac i spraw socjalnych określa szczegółowo prawa i obowiązki stypendystów. Mówi się w nim m. in., że do obowiązków fundatora należy wypłacanie uczniowi stypendium w wysokości i na zasadach określonych w zawarłej umowie, przez czas nauki, przewidziany przepisami, a następnie zatrudnienie stypendysty na stanowisku pracy przewidzianym dla niego po ukończeniu wstępnego stażu pracy, zgodnie z nabytymi kwalifikacjami. Uczeń pobierający stypendium zobowiązany jest z kolei do ukończenia nauki w terminie, podjęcia pracy u fundatora, wykonywania jej nie krócej, niż trzy lata.

Zasygnalizowałyśmy tu tylko sprawę, do której jeszcze szerzej powrócimy, gdyż zainteresuje ona z pewnością młodzież. Winna ona z pewnością już teraz wiedzieć, w której ze szkół, na jakich kierunkach i od jakiego zakładu może uzyskać stypendium fundowane. Zakłady nie powinny zaś chować głowy w piasek. Mają przecież możliwość pozyskania tą drogą pracowników w zawodach mało popularnych a im potrzebnych.



Wokół metra

NA warszawskim Ursynowie coraz wyraźniej zarysowuje się wykop przyszłego metra. Przybywa sprzętu, wykonawców i sporo kłopotów okolicznym mieszkańcom. Każdą bowiem budowa stwarza niedogodności, a tym bardziej, gdy jest to inwestycja tej miary. Powoli jednak mieszkańcy tego osiedla przyzwyczajają się do obecnych warunków.

Nazwa „metro” zaczyna coraz częściej pojawiać się w ich codzienności. Oto bowiem powstała kawiarnia „Metro”, zakład fotograficzny też „Metro” i to reklamowany w wielu miejscach. Ciekawe, czy w miarę posuwania się robót w kierunku śródmieścia, będzie tych nazw przybywać?

NA ZDJĘCIU: czy w tej kawiarni podają też kawę o nazwie „metro”?

(CAF — A. Rybczyński)

Więcej „adidasów”

WAŁBRZYCH. Około 900 tysięcy par obuwia sportowego prawie dwukrotnie więcej niż przed rokiem, dostarczą w tym roku walbrzyska Wytwórnia Sprzętu Sportowego „Polsport”. 60 proc. produkcji — to pantofle treninowe, zwane popularnie „adidasami”, z nadejściem wiosny są one szczególnie poszukiwane zarówno przez młodzież, jak i starszych. Ilość ta nie zaspokoi wprawdzie nawet części zapotrzebowania krajowego rynku, jednak należy oczekiwać, że sytuacja będzie się systematycznie poprawiać. Zakupiono bowiem wielką maszynę wtryskową która rozpoczęła już produkcję lepszej jakości i estetyczniejszych „adidasów”.



WAŻNYM problemem przy budowie nowych osiedli mieszkaniowych w południowych rejonach Krakowa jest zaopatrzenie tych terenów w ciepło. Sytuację poprawi powstający od kilku lat ciepłociąg, który połączy elektrownię w Skawinie z tą częścią miasta. Większość odcinka już wykonano, pozostało jeszcze około 3 km.

NA ZDJĘCIU: brigady Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich przy układaniu ciepłociągu.

(CAF — T. M. Sochor)

Porady prawne

Alina Malachowska — Wolin: W myśl przepisów rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracownica mająca co najmniej 30-letni okres zatrudnienia może po osiągnięciu wieku 55 lat przejść na emeryturę, po rozważeniu na swój wniosek stosunku pracy.

Henryka Niewelt — Szczecin: Pylica jest chorobą zawodową, a wobec tego, że stan zdrowia męża stale się pogarsza, należy wszcząć postępowanie o przejście na rentę inwalidzką w związku z chorobą zawodową. W wypadku orzeczenia komisji lekarskiej o przyznaniu II grupy inwalidzkiej, mąż otrzymuje rentę i będzie mógł podjąć zatrudnienie w wymiarze 1/2 etatu, stosownie do swojego stanu zdrowia.

Stanisław T. — Szczecin: Powinął na Pan okres za-

trudnienia 19 i pół roku, a ponadto jako okres równorzędny z okresem zatrudnienia, okres 3 i pół roku pobierania renty chorobowej — a więc łącznie 23 lata zaliczalne do emerytury, brakuje Panu zatem 2 lat do osiągnięcia 25 lat zatrudnienia. Może Pan zawiesić rentę i pracować w brakujący okres 2-letni.

Jeżeli może Pan udowodnić swój udział w ruchu oporu w czasie okupacji i pobyt w lagrze, to wówczas te okresy mogłyby być uznane za zaliczalne do okresów zatrudnienia i wtedy zbedne byłoby zawieszenie renty i 2-letnia praca. Jest to o tyle ważne, że za rok osiągnięcia Pan wymagany do emerytury wiek.

Marianna Pawlak — Stargard: W sprawie Pań zatrudnienia mają zastosowanie przepisy rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie czasu

pracy i zasad wynagradzania osób zatrudnionych przy planowaniu. Podstawową zasadą jest ustalenie wymiaru czasu pracy dla osób zatrudnionych przy planowaniu w ten sposób, że czas pracy nie może przekraczać 12 godzin na dobę i 56 godzin przeciętnie na tydzień.

Praca wykonywana ponad powyższe normy stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Jeżeli pracownik pracuje w niedzielę należy mu się jeden dzień w tygodniu wolny od pracy, z tym, że raz na 3 tygodnie niedziela ma być wolna od pracy.

Za pracę w godzinach nadliczbowych — oprócz normalnego wynagrodzenia — przysługują pracownikowi dodatki w wysokości 100 proc. wynagrodzenia. Różnymi wyjątkami o wyrównaniu niedopłaconych dodatków.

Janina Kraczkowska — Szczecin: W 1983 r. przysługiwał Panu jako pracownicy fizycznej urlop wypoczynkowy w wymiarze 30 dni roboczych — po ukończeniu 6 lat pracy. W takim samym wymiarze przysługiwać będzie Panu urlop wypoczynkowy za rok 1984.

Zofia S. — Stępnica: Siedmioletni okres separacji stanowi dostateczną podstawę do podjęcia trwałego całkowitego rozkładu pożycia małżeńskiego.

Niemniej jednak w przypadku niewyrażenia przez męża zgody na rozwód bez orzeczenia o winie, będzie Pan mogła żądać orzeczenia rozwodu z winy męża.

PIERWSZA w kraju Miogólnego Spółdzielnia Mieszkańców powstała nie zbyt dawno, bo w 1981 roku w Międzyrzeczu. Dziś jej członkowie nie żalują przeprowadzonego na budowie czasu, bo wspólnym wysiłkiem w kilkanaście miesięcy dopracowali się tego, na co się czeka często po 10—15 lat i co dla wielu jest w życiu najważniejsze — własnego mieszkania. Obecnie funkcjonuje w Polsce już około tysiąca zrzeszeń młodzieżowych tego typu, ale czy tak jak w Międzyrzeczu, szybko i łatwo pokonuje się w nich bariery organizacyjne, administracyjne bądź wręcz biurokratyczne?

Spółdzielnia w Międzyrzeczu powstała na początku 1982 r. jako jedna z pierwszych. Są ją napędzają w jej tworzeniu była

przewodnicząca Miejsko-Gminnego Zarządu ZSMP, Głód mieszkańcy powstała nie w kraju odczuwa się i tutaj, więc chętnych do podejmowania wszelkich inicjatyw dających szansę skrócenia oczekiwania na własne „M” w Międzyrzeczu nie brakowało. Szybko ustalono członków, wybrano prezesa i przystąpiono do projektowania. Ze względu na standard, a zwłaszcza na zbyt duży metraż planowanych do budowy mieszkań, kosztujący czas i pieniądze projekt okazał się jednak sprzeczny z prawem spółdzielczym.

Nyma przewodnicząca ZMG w Międzyrzeczu Stanisława Flis zwróciła się o pomoc w wprowadzeniu planowanej budowy z „dolką” inwestycyjnego. Po spotkaniu z przedstawicielami lami Wojewódzkiego Biura Projektów zmieniono koncepcję planu budowy dwóch bloków mieszkalnych na możliwą do zatwierdzenia przez Wojewodę komisję Planowania. Znalazł się już i generalny wykonawca, którym jest Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Międzyrzeczu, a Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Wodnych Melioracji zgodziło się wykonać wykop pod mającą ruszyć za kilka miesięcy budowę.

Stanisława Flis twierdzi, że przy zachowaniu obecnego tempa działań organizacyjnych obok skrzyżowania ulic Ponia-towskiego i Bieruta już latem staną fundamenty dwóch bloków mieszkalnych dla 47 rodzin.

(mz)

Kończą się „Iwasi”

ŚLEDZIE „Iwasi” sprowadzone ze Związku Radzieckiego — już się kończą. Od grudnia znajdują się w ciągłej sprzedaży w sklepach spożywczych i Centrali Rybniczej, zostało ich tylko 20 ton i potem zastąpią je śledzie bałtyckie poławiane obecnie przez naszych rybaków.

(wys)

Problem wody, powietrza, odpadów...

Chronić środowisko!

STAN środowiska przyrodniczego w naszym kraju jest zły. Świadcza o tym statystyki mówiące o zwiększającym się zanieczyszczeniu wód powierzchniowych, a także powietrza atmosferycznego. Coraz więcej przybywa opadów na składowiskach. Poważna kwestia staje się brak wody, coraz dotkliwiej dajają się we znaki mieszkańcom niektórych województw. Do wielu wsi i miasteczek woda trzeba dowozić.

W TEJ sytuacji społeczeństwo oczekuje wiele od nowego resortu — Urzędu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W rozmowie z dziennikarzem PAP szef Urzędu, minister prof. Stefan Jarzębski powiedział m. in., że wysiłki dla poprawy sytuacji w środowisku skoncentrowane zostaną na określonych zagadnieniach, gdyż wszystkiego naraz nie jesteśmy w stanie rozwiązać. Najważniejszym z punktu widzenia społecznego, warunkującym dalszy rozwój gospodarczy jest problem wody. Dlatego też działania skoncentrują się na rozbudowie i budowie wielkich, wielozadaniowych zbiorników. Ten kierunek będzie kontynuowany w najbliższej 5-lacie. Planuje się podjąć budowę przynajmniej 6 nowych, aby zaspokoić potrzeby ludności Katowic, Bielska-Białej, Jeleniej Góry, Legnicy, Lublina i Kielc. Na tych inwestycjach skoncentrowane zostaną środki finansowe i materiały, aby zapewnić niezbędne zapotrzebowanie w wodę mieszkańcom, zabezpieczyć się przed niszczącymi powodziami oraz gromadzić zapasy.

Aby zahamować degradację wód powierzchniowych musimy w krótkim okresie zbudować i uruchomić ok. 6-8 tys. oczyszczalni różnych wielkości. Do najbliższych zadań inwestycyjnych ochronę wód należy dziś zakończyć budowę ok. 350 oczyszczalni ścieków będących w trakcie realizacji. Ich przekazanie do eksploatacji zwiększy przepustowość oczyszczalni o ok. 5 mln m sześć. Na dobie. Zakończenie budowy tych obiektów przy obecnym stanie zaawansowania prac wymaga zaangażowania kwoty ok. 80 ml zł. Z powyższego również wynika rząd potrzeb na całe przedsięwzięcie. Dlatego też warto się

zastanowić w jaki sposób zamierzy te zrealizować. Główną kwestią jest skrócenie cyklu budowy tych urządzeń, który dziś dochodzi nawet do 10 lat, a często i przekracza ten okres. Musimy budować oczyszczalnie, i to duże, nie dłużej niż 2-3 lata, przy jednoczesnym zmniejszeniu zużycia materiałów, a także powierzchni zajmowanych przez nie. Taki kierunek działań musi się rozwinąć tak, aby móc po 1985 r. oddawać do użytku 150-200 oczyszczalni rocznie. Jest to minimum, na które musimy się zdobyć.

Jeśli chodzi o ochronę powietrza, to i w tym przypadku nie jesteśmy w stanie rozwiązać wszystkiego. Jako że naj-

konwencji o przenoszeniu zanieczyszczeń na dalekie odległości. Rozpoczęte inwestycje związane z ochroną powietrza muszą być doprowadzone do końca, przeznaczamy na to około 16 ml zł.

Produkujemy wiele odpadów, około 160 mln ton rocznie. Sporo z nich jest wykorzystywanych, ale znaczną częścią nikt się nie interesuje, mimo że sposoby ich wykorzystywania są już od dość dawna opracowane. Spadło zainteresowanie ich szerszym wykorzystaniem, mimo preferencji i trudności surowcowych. Dotyczy to zarówno odpadów przemysłowych, jak i komunalnych. Resort podejmuje działania dla rozszerzenia zainteresowania su-



poważniejszą kwestią jest siarka w powietrzu, zamierzamy skoncentrować się na usuwaniu i wykorzystaniu siarki znajdującej się w węglu, który jest podstawowym surowcem energetycznym w naszym kraju. Jeśli zważy się, że w naszym węglu kamiennym znajduje się jej od 60 do 80 proc. w postaci pirytu, to proces odseparowania tego związku z węgla, a następnie jego wykorzystanie jest najprostszym, najłatwiejszym do zrealizowania i najtańszym spośród metod odsiarczania spalin. Piryt może być wykorzystany gospodarczo, przerobiony, a w rezultacie możemy uzyskać znaczne ilości żelaza, siarki i ciepła. W kolejnym etapie będziemy dążyć do wprowadzania nowej techniki spalania węgla w złożu fluidalnym. W takim procesie emitowanych do powietrza jest dużo mniej związków siarki, a równocześnie mniej związków azotu. Działania na rzecz poprawy czystości powietrza jak więc widać skierowane zostaną przede wszystkim na redukcję związków siarki. Wiąże się to z przygotowaniem ratyfikacją przez nasz kraj

rowcami odpadowymi, jak i właściwymi ich składowaniem.

ŚRODOWISKA nie ochronimy, posiadając nawet wiele instalacji, bez efektywnego działania na jego rzecz całego społeczeństwa. To leży jednak w sferze jego świadomości, że ochrona środowiska rodzi się na stanowisku pracy, w dobrej robocie, w należytym obsłudze wszystkich urządzeń, a szczególnie służących ochronie środowiska. Tych ostatnich posiadamy wiele, ale też wiele z nich jest nieczynnych lub źle obsługiwanych. Środowisko jest naszym wspólnym dobrem, które musimy cenić i chronić. To musi dotrzeć do świadomości wszystkich i tego, któremu się nie chce dobrze wykonywać pracy i woli wyłączyć elektrofiltr, jak i do osób, które mówią, że najważniejsza jest produkcja, a wszystko inne się nie liczy. Świadomi potrzeby ochrony środowiska muszą być wszyscy — menedżerowie, robotnicy, całe społeczeństwo. Te świadomości trzeba rozwijać na szkołach, organizacjach społecznych, poprzez odpowiednią informację, zachętę i karę.

W. CROFTS



Przekład: Urszula Łada-Zablocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

66

French podziękował i wolno wszedł po schodach. Ale w pokoju Whympera, po zamknięciu drzwi, znikła ta powolność i inspektor dał pokaz błyskawicznej sprawności. Bezszelestnie przekreślił klucz i szybko a cicho zaczął przeszukiwać pokój.

Urządzone były nawet wygodniej niż zazwyczaj takie wynajmowane pokoje, ale w ogólnym ponurym dość wyrazie był do nich podobny. Na środku stał stół, do połowy nakryty średnio czystym obrusem, na którym czekał przygotowany posiłek. Dwa krzesła i dwa fotele, z czego jeden bez poręczy, zapewniały możliwość siedzenia. Kredens, w rogu mała oszklona szafka pełna jakichś różności, wśród których były jakieś książki i porcelanowy pies — a po drugiej stronie małe nowoczesne biurko z zaciągającym wierzchołem dopełniały umeblowania. Na ścianach wisiały obrazy, rodzina królewska w latach osiemdziesiątych i bardzo fantazyjne malunki żaglowców zmagających się ze sztormem. Pożalany zegar pod okrągłym szklanym kloszem stał na gzymsie kominka pomiędzy dwoma porcelanowymi wazonami z bukietami sztucznych kwiatów każdy.

French zorientował się od razu, że ze wszystkich tych przedmiotów jego może interesować tylko biurko. Widać było, że jest prywatną własnością Whympera i jeżeli młody człowiek miał jakieś poufne papiery, to na pewno schowane były tam w którejś z zamkniętych szuflad. Cichutko zabrał się do pracy za pomocą peku wytrychów oraz małego aparatu ze stalowego drutu już po krótkiej chwili znalazł wieko zaciągniętego biurka. Ukazały się szuflady, które inspektor kolejno wyciągał i sprawdzał dokładnie.

Przeszukał w ten sposób już przeszło połowę, kiedy zaciął wargi i lekko gwizdnął. W małej wypchanej koperce w głębi jednej z szuflad był zwiłek pieniędzy. Wyjął je i policzył. Były to same banknoty dwudziestofuntowe, razem dwadzieścia cztery sztuki — łącznie 480 funtów.

67

Coraz bardziej podniecony wyciągnął z kieszeni dany przez Parkingtona spis numerów banknotów ostatnio wystanych do Starvel. Wystarczyło parę sekund, by porównać numery. Wszystkie 24 numery figurowały w spisie!

ROZDZIAŁ VI

TALLOIRES, LAC D'ANNECY

French zanotował numery dwudziestu czterech banknotów, po czym szybko położył je na powrót i z jeszcze większym pośpiechem przejrzał pozostałe szuflady. Chodziło mu specjalnie o to, żeby Whymper nie zauważył, że przeszukiwano jego rzeczy, lecz stwierdziwszy z zadowoleniem, że nie pozostał żadnych śladów cicho otworzył drzwi, po czym bezszelestnie zszedł po schodach. Kiedy znalazł się w przedpokoju, gospodyni ukazała się w drzwiach kuchni.

— Niestety, proszę pani — odezwał się uprzejmie — ale nie mogę już czekać dłużej, bo mam umówione spotkanie. Proszę powiedzieć panu Whymperowi, że wstąpię do niego jutro do kościoła.

Drzwi zamknęły się za nim, ale nie miał zamiaru wracać do hotelu. Krecił się w pobliżu, dopóki nie zobaczył w oddali zbliżającego się Whympera. Inspektor idąc mu naprzeciw powitał go tak, jakby spotkał się przypadkiem.

— Dobry wieczór panu. Właśnie wstąpiłem do pana sypialni, czy nie mógłby pan zobaczyć się ze mną jutro w kościele. Przyszedł mi na myśl dwie sprawy w związku z naszą rozmową wczoraj wieczór i chciałbym, żeby pan wyraził swoje zdanie. Tak się niefortunnie składa, że mam dzisiaj jeszcze się z kimś spotkać i nie mam już czasu. Whymper najudoczniej niezbyt zadowolony tą perspektywą, rzucił krótko, że będzie do dyspozycji i powiedział: — Dobranoc — poszedł dalej.

French również udał się w swoją stronę, a gdy po kilku chwilach zamajaczył przed nim policjant śledzący Whympera, inspektor zatrzymał go.

(cda)

W Ząbkowicach jak w Pizie

WALBRZYCH. Największą atrakcją turystyczną Ząbkowic Śląskich na Ziemi Wałbrzyskiej jest krzywa wieża — dawna dzwonnica kościoła parafialnego — która liczy już sobie ok. 600 lat. 34-metrowej wysokości wieża z nie wyjaśnionych przyczyn zaczęła się pochylać pod koniec XVI wieku. Przypuszcza się, że wólny w 10 miały ruchy tektoniczne. Ząbkowicka krzywa wieża, rzadki gotycki zabytek wolno stojącej dzwonnicy, odcyliła się dotychczas z przelotnym a ponad 150 cm.

Niezwykła wyspa 125)



Rys. Janusz CHRISTA

Przed śródownym meczem Polska - NRD

Co powiedzial trener Obrebski szczecińskiej młodzieży?

WCZORAJ w Domu Kultury Kolejarz pod hasłem „Los Angeles” odbyło się spotkanie szczecińskiej młodzieży z trenerem Waldemarem Obrebskim...

Z pobytu kadry olimpijskiej w Szczecinie

Pierwszy trening

W PONIEDZIAŁEK, po przybyciu ze Szwajcarii do Szczecina, piłkarska kadra olimpijska naszego kraju zamieszkała...

W Pogoni

„Sports-Touriscie”

Są jeszcze... bilety

W ZWIĄZKU z tym, że niektóre zakłady pracy złożyły podwyższone zamówienia na bilety wstępu na mecz Polska - NRD...

Ograniczenia w ruchu kołowym

W ZWIĄZKU z meczem piłkarskim pomiędzy reprezentacją Polski i NRD Wydział Ruchu Drogowego RSUW informuje...

ra reprezentacji Waldemara Obrebskiego. — Co uważa pan za główny atut naszej drużyny? — Niestety na to pytanie nie mogę odpowiedzieć, gdyż byłoby to ujawnieniem taktyki gry z NRD...

— W 85 minucie meczu Ruch — Legia Jacek Kazimierski popełnił błąd przy obronie i piłka trafiła do bramki. Za akcję nie przyniosła mu chwały. Czy w takim razie widzi go pan podczas śródownego spotkania? — Nie można winić zawodnika za popełnienie jednego błędów...

— Mam prośbę szesnastu zawodników. Wybierając ich kierowałem się umiejętnościami poszczególnych piłkarzy, a nie sympatiami. Tym jeszcze nikt nie wygrał.

— Jestem z niej bardzo zadowolony. Nie mam zastrzeżeń. — Gdyby nasza reprezentacja wywalczyła awans do Los Angeles, to które miejsce miałaby szanse zająć w turnieju olimpijskim? — Mogę powiedzieć jedno, że turniej olimpijski będzie łatwiejszy od eliminacji. Dlatego skon-

Co słyszał u rywali?

Mueller i Schulz w „II” „Deutsches Sportecho”

Z PONIEDZIAŁKOWEJ prasy ukazującej się w stolicy NRD, tylko „Berliner Zeitung” zamieszcza duży komentarz na temat spotkania w Szczecinie...

centrum się na razie na eliminacjach. — Czy Pogoń zdobędzie tytuł mistrza Polski? — Bez żadnej kurtuazji mogę stwierdzić, że ma ona duże szanse. — Czy chciałby pan trenować szczecińską Pogoń? — Na razie prowadzę reprezentację olimpijską.

Na jutrzejszym meczu

W roli obserwatora duński trener Sepp Piontek

WCZORAJ zaawizował swój przyjazd do Szczecina (na mecz Polska - NRD) duński trener Sepp Piontek. Prowadzi on zarówno pierwszy, jak i olimpijski zespół swojego kraju...

Sytuacja w grupie eliminacyjnej

Piłkarze zza Odry na czele

- 1. NRD 11:1 0-3
2. Polska 10:2 11-5
3. Norwegia 6:10 0-10
4. Dania 5:7 7-6
5. Finlandia 2:14 5-17

Do rozegrania pozostały 3 mecze: 4:14 Polska - NRD 18:14 NRD - Dania 22:14 Polska - Dania

W dotychczasowych spotkaniach grupy B padły następujące wyniki: Finlandia - Polska 0:4 Dania - NRD 1:2 Finlandia - NRD 0:1 Dania - Norwegia 2:2 Polska - Finlandia 3:2 Finlandia - Norwegia 1:1 Dania - Finlandia 3:0 Norwegia - Polska 0:1 Norwegia - Dania 1:1 Finlandia - Dania 0:0 NRD - Polska 3:1 Dania - Polska 0:1 NRD - Finlandia 1:0 Norwegia - Finlandia 4:2 Norwegia - NRD 1:1 Polska - Norwegia 1:0 NRD - Norwegia 1:0

W jakich strojach?

DRUŻYNA polska wystąpi jutro w białych koszulkach, czerwonych spodkach i białych czełkach. Rywale natomiast w strojach niebieskich (koszulki) - białych (spodenki) - niebieskich (getry).

„Wilki Morskie” w ekstraklasie

Awans, którego nikt się nie spodziewał

GDY koszykarze Pogoni wyjeżdżali na turniej barażowy do Srems, fakt ten nie wzbudził wśród sympatyków sportu w naszym mieście większego zainteresowania...

Pierwsze wieści jakiego rodzaju

PIERWSZE wieści jakiego rodzaju na deszły ze Srems potwierdzały, że szczecińska Pogoń nie tylko zwojuje, bowiem „Wilki Morskie” przegrały ze stołeczną Polonią...



W MECZU z Wybrzeżem nasi koszykarze imponowali skutecznością, która oszyciwała wokół 70 procent. Później przyszedł pojedynek z Resovią i tym razem szczecińskie okazały się lepszy od przeciwników...

Olimpijskie wieści Igrzyska - Paryż 1924

DLA niepodległej Polski był to pierwszy występ sportowców w historii igrzysk olimpijskich i tragedii. Start udany. Zdobyliśmy medal srebrny w wysiugu drużynowym w kolarstwie...

Bohaterem igrzysk był fiński biegacz Paavo Nurmi, 3 złotych medali. Startował w w jakich konkurencjach jak, 1500 m, 5 tys. m, 10 tys. m, 20 tys. m, 50 tys. m, 100 tys. m, 1500 m, 5000 tys. m. Obydwa biegi wygrał, dając niepowtarzalny przykład walki, siły i wytrwałości. Także pływaniu miało swoje wielkiego bohatera. Był nim John Weissmueller ze Stanów Zjednoczonych...

W biegu maratońskim rywali ze klasował Albin Stenroos z Finlandii. Biegacz zadowolił najwyższe zawodnika Włocha R. Berliniego wyprzedził o prawie 6 min. Amerykański zawodnik R. Le G. zajął miejsce w pleciboku miał pecha. W skoku w dal uzyskał wynik lepszemu od rekordu świata i wyniku olimpijskiego. A. Hajos, Turcja, który w pierwszym igrzyskach zdobył dwa złote medale w pływaniu. W Paryżu startowało 102 uczestników z 44 krajów w 12 dyscyplinach. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Amerykanin J. Pappé z Francji, a Włochami Polska z dwoma medalami zdobyła uplasowała...

WTOREK, 3 KWIEŹNIA

DZIŚ: Ryszarda, Pankracego JUTRO: Izydora, Waclawa

POGODA ZACHMURZENIE duże, opady deszczu. Temp. maks. do +6 stopni

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1006,8 hPa

TEATRY

POLSKI (tel. 226-656) „Porwanie Sabinek” g. 19; MAŁA SCENA — g. 17

KINA

DELFIN (kino studyjne — tel. 468-78) „Zwykli ludzie” g. 15, 20, 15, 20, 15

WISAWA

MUZEUUM — STAROMYLIŃSKA 27 — Sztuka polska XX-lecia międzywojennego

DZURY

SPITALNE CHR. DZIECIECA — Uml Lubelskiej (dzurz ogólny); DZURZ OPA-

RZEWIOWSKI — Wojciecha 7, CHR. WĘW. POŁOŻNICZWO, GINEKOLOGIA — rejonowe.

INFORMACJA: CZAJOWA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30-17

TELEWIZJA

PROGRAM I 15.30 Start po Indeks. 16 „Od Marjoko do Wisły” g. 16.30 Wiadomości

PRACA

POTRZEBNA pomoc do domu. Tel. 74-213, po godz. 15:00 9595-55

ROŻNE

NAPRAWA odkurzaczy elektrycznych, programów n/w Popławski, tel. 713-40

PROGRAM II 17.00 Młodzieżowy koncert zyczeń. 17.10 Ekonomia na co dzień

RADIO

PROGRAM I WIADOMOŚCI: 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 20.50, 0.50 14 „Piekiło jest zawsze dzisiaj” 14.10

PROGRAM III

14 Wiosna w muzyce. 15.05 Big-beat na płytach. 15.45 Prosto z kraju. 16

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 16, 19.30, 23.50. 14.15 Powróćmy do nagrań Bem i Bek

KUPNO

ZBERZAK do Fiata 132 kupię. Tel. 424-01. 9627-G

SPRZEDAŻ

VOLKSWAGENA 1200 sprzedam. Tel. 521-729, 916-G

SPRZEDAŻ

CEGLE rozbiórkowa, pилarke sprzedam. Szosa Polska 54, godz. 8-15

SPRZEDAŻ

DZIANINE bawelnią tani sprzedam. 79-27-30. 9014-G

KRYSTYNE I ALBERTOWI BIEDKOM

wyrazy głębokiego wspolczucia z powodu smierci Syna

KAZIMIERZOWI RYKMIERZOWI

wyrazy głębokiego wspolczucia z powodu smierci Matki

STANISŁAW MAZIUKA

na serdeczniejrze podzięczenie sklada

WALENTYNI KRAKOWSKIEJ

serdeczne wyrazy wspolczucia z powodu smierci Matki

ZENONOWI MARTYNAKOWI

wyrazy szczerego wspolczucia z powodu smierci Ojca

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNICZA SPOLZDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA-KSIAZKA-RUCH”

LOKALE

MIESZKANIE komfortowe 4-pokojowe, zamienie na kwaterekone lub spoldzielcze dwpokojoje



ZNOW PADA... Fot. Zb. Jodkowski

Tabela — dla kierowcy i dla pasażera

Taxi droższe

OD 1 kwietnia (nie jako żart primaaprilisowy) obowiązują nowe, wyższe ceny za usługi świadczone przez taksówkarzy. I tak dotychczas pierwszy kilometr kosztował 32 zł, obecnie 35 zł, zaś każdy następny 15 zł (uprzednio 12 zł). Przy stałe zmieniających się opłatach za przewozy taksówkami nie będą przerabiane liczniki, aby wskazywały kwotę wg obowiązujących cen, lecz nadal stosowane są tabele przeliczeniowe.

W minioną sobotę i niedziele w siedzibie Zrzeszenia Transportu Prywatnego przy ul. Wieniawskiego taksówkarze szczecińscy otrzymywali stosowne tabele. Służą one przeliczeniu wg nowych stawek kwot pokazywanych przez liczniki „trzydziestozłotowe” tj. takie, gdzie pierwszy kilometr kosztuje 30 zł. Po Szczecinie jeździ jednak jeszcze pewna ilość wozów, które mają stare liczniki (pierwsze wskazanie 13 zł). Co w takim przypadku i jak przeliczać należność? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do przedstawiciela Zrzeszenia Transportu Prywatnego. W odpowiedzi uszyliśmy, iż zdecydowanie jest około 30 takich taksówek. Jednakże wszyscy taksówkarze mieli obowiązek ostatecznego przerobienia liczników do końca grudnia ub. roku. Teraz zaś spóźnialscy muszą co prędzej udać się do stosownych zakładów i dokonać zmian w taksometrach, gdyż w przeciwnym razie mogą korzystać tylko ze starych tabel, w których uwzględniono niższe opłaty. Tak więc sami poniosą konsekwencje opieszałości. Nie można przy tym mówić, iż warsztaty przedstawiające liczniki taksówek są przeciężone i zainteresowani nie mogli znaleźć przedstawienia taksometru.

Wzrosła także opłata za godzinę postoju taksówki osobowej ze 100 zł na 150, zaś za umieszczenie bagażu na bagażniku dachowym płaci się 10 zł. Odpowiednio podrożały także przewozy taksówkami bagażowymi. Za pierwszy kilometr płacimy 105 zł (uprzednio 100 zł), zaś za każdy następny 35 zł (było 30 zł). Godzina postoju kosztuje jak dotychczas 200 zł.

Śmiertelny wypadek w Policach

WCZORAJ o godz. 12.45 przy ul. Asfaltowej w Policach samochód Star nr SZE 789N należący do bazy PKS w Szczecinie nalechał pieszo Władysława K. lat 37, który niespodziewanie wtargnął na jezdnię. Pieszy poniósł śmierć na miejscu. Badaniem wypadku zajęła się MO.

Każdy kierowca jest zobowiązany pobrać nową tabelę przeliczenia opłat. Służby ma ona nie tylko jemu, ale także pasażerom. Należy umieścić ją na widocznym miejscu, tak aby korzystający z usługi mogli stwierdzić, czy zażądano od niego właściwej kwoty. Na kartoniku obok tabeli umieszczonego dodatkowy przykłady przeliczeń należności np. przy wyjeździe poza granicę obszaru zabudowanego (płacimy drożej) czy w sytuacji kiedy wskazania licznika przekraczają umieszczone w tabeli wielkości kwot. I z tej części winni korzystać pasażerowie by sprawdzić czy płać należną sumę pieniędzy. (su)

Kiedy nowe książeczki opłat?

Trwa kontrola liczników

15 MARCA na poczcie zostawiliśmy ostatni odcinek opłaty za energię elektryczną i gaz. Kolejny termin uiszczenia należności ma w połowie maja. Czy do tej pory otrzymamy nowe ryczałtowe książeczki?

Z PYTANIEM tym zwróciliśmy się do naczelnego dyrektora Zakładu Energetycznego Leszka Siendaka. Jak dowiedzieliśmy się — kontrolerzy tej firmy rozpoczną akcję odczytu stanu liczników elektrycznych i gazowych. W samym mieście urządzenia takie zainstalowane są w ok. 150 tysiącach mieszkań. Pracownicy Zakładu Energetycznego uzyskane dane przekazyują do Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej, gdzie — wciągnięte do komputera — pozwolą na podsumowanie konta każdego odbiorcy.

Cała operacja zaplanowana jest na ok. 2 miesiące. Jak łatwo zatem policzyć, niektórzy z nas mogą nie otrzymać nowych książeczek opłat przed 15 maja. W takich przypadkach jednak pierwszy blankiet oznaczony zostanie nadrukiem umożliwiającym poczcie naliczenie kary za zwłokę w uiszczeniu należności.

Jak wiadomo, kwoty wydrukowane na książeczkach ustalane są na zasadzie ryczałtu. Jeżeli zatem okaże się, iż — w minionym okresie — zużyliśmy za dużo energii, dopłata zostanie doliczona do pierwszych kilku rat na nowej książeczce. Gdy natomiast zapłaciliśmy więcej niż wyniósł koszt zużytej przez nas energii elektrycznej i gazu, zostaniemy zwolnieni od opłacenia pierwszych rat. Na

Zaglądamy do magazynów spożywczych

Apetyt wielkiego miasta

ZA osiedlem Słonecznym spożywcze, gdzie zaopatrują się wództwa. Reporter „Kuriera” pojechał tam, aby przyjrzeć się pracy Przedsiębiorstwa Hurtu

HALE MAGAZYNOWE są ogromne, dobrze wyposażone w potrzebne urządzenia do składowania i wydawania towarów, zgodne z ich terminami ważności. Osobno znajdują się artykuły sypkie (mąki, kasze, cukier, sól, ryż, makarony), osobno koncentraty, konserwy i przetwory. Są tu również chłodnie, paczki, laboratorium. W PHS pracuje ponad 400 osób. Dyrektora ds. handlowych PHS mgr Bożena Tartakowska mówi, że handlowcy tu zatrudnieni mają kontakty z producentami z całej Polski, a sporo rzeczy sprowadzają też z importu. Dziennie wychodzi stąd ponad 200 ton towarów i tyleż przychodzi z zewnątrz, przywożonych koleją bądź samochodami. Praca wre w PHS

Lepszy dojazd

WPKM z nadejściem wiosny przygotowało miłą niespodziankę dla działkowców. Otóż od 1 kwietnia (to nie dowcip!) zwiększona została częstotliwość kursowania autobusów linii 32 i 108.

Wozny linii 32 (trasa z Bramy Piłkarskiej na Wyspę Piłkarską kursować będą w godzinach komunikacyjnego szczytu i w dni wolne od pracy co 20 minut, normalnie zaś w dni powszednie — co 40 minut. Autobusy nr 108 (trasa z Dobrej, Wolezówko z ul. Łubuskiego) kursować będą w dni powszednie co godzinę, a jeden z czterech wozów (wyposażony w tablicę „Ogrody działkowe”) wyduży swą trasę o kilkadziesiąt metrów i zatrzyma się przed bramą działek zlokalizowanych w tym rejonie. (mor)

W PHS — już teraz panuje wzmrożona praca związana ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi. Trzeba bowiem wydać sklepom większe ilości atrakcyjnych i wciąż trudno dostępnych artykułów spożywczych. Od pierwszych dni kwietnia — zgodnie z zarządzeniami władz handlowych — trafiają stąd do sklepów mąka lepsza gatunkowo tj. „Tortowa” i „Krupczatka”. Jest również ryż, kasza, mąka, kukurydza, sól, płatki, makarony. Tych ostatnich powinno pokazać się więcej i w większej różnorodności, gdyż posłano monity do dostawców, którzy nie wywiązali się z dostaw. Więcej powinno być również oleju, herbaty i kawy. Herbaty w b.m. dla całego województwa jest 85 ton, a kawy 65 ton. Są to ilości ponoć bardzo duże i przed świętami szczecińskimi powinni być większych kłopotów zaopatrzyć się w te używki. Herbaty są w 5 gatunkach, lepsze i gorsze, granulowane i zwykłe. Mniejsze problemy będą także z zakupami kartkowej czekolady dla dzieci. Będzie nie tylko mleczna, ale także z orzechami. Przed świętami awizowana jest ponadto dostawa soków węgierskich, bułgarskich i greckich (z dzikiej róży, wiśni, pomarańczy i grapefruitów). Pokażą się również pieprz, ziele angielskie, przetwory i konserwy węgierskie.

Każdy towar wychodzący z PHS do sprzedaży jest badany przez miejscowe laboratorium. Pracuje ono pod kierownictwem mgr Marii Zaremby. Analizy poddawane są mąki, koncentraty, półgotowe ciasta, kremy, przetwory, wyroby cukiernicze. Panie badają towar termicznie, wagowo, chemicznie, organoleptycznie. Pieczone są babki z proszku, także biskopki i inne rodzaje ciasta. Towar zły, niezgodny z normami jakościowymi jest reklamowany u producenta. Tak było ostatnio m.in. z olejem — metnym i nalanym do butelek nie w takiej ilości, jak to opisano na etykiecie.

W Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego — jak na diondzie widać apetyt szczecińskian, a są one niemałe. Dzień w dzień do sklepów trafiają 2-3 tony różnych towarów. Obecnie — przed świętami dostawy się wzmogą. Nadchodzi przecież i

dla skądowców i dla klientów gorący czas przedświątecznych zakupów. (wys)

Z kroniki sądowej

Złodzieje skórzanej garderoby

PRZED Sądem Wojewódzkim w Szczecinie zakończył się proces w sprawie 4-osobowej grupy przestępców, którzy dokonali włamania do punktu pralni-czyszczenia nr 26 w Szczecinie, skąd skradli kożuchy, płaszcze i futerki skórzane wartości ok. 740 tys. złotych. Sprawcy włamania — Henryk M. i Bogusław P. skazani zostali na kary po 7 lat pozbawienia wolności, zaś Kazimierz K. i Józef W., na 5 lat. Oskarżeni ukarani zostali ponadto grzywną po 80 tys. zł i pozbawieni praw publicznych na okres 3 lat. Orzeczone również konfiskatę ich mienia w całości i zasądzone solidarnie na rzecz PZU (mienie było ubezpieczone) odškodowanie w wysokości 661 330 zł.

Arrestowani, liczący od 22 do 30 lat pochodzą z tzw. marginesu społecznego, wszyscy w przeszłości byli już karani i — z wyjątkiem jednego — nie pracowali zawodowo.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny. (A.C.)

Notatnik szczeciński

● SPOTKANIE z doc. dr. hab. Januszem Farysiem z WSP w Szczecinie na temat „Niemy w polskiej myśli politycznej 20-lecia międzywojennego” nastąpi dziś, 4 bm. o godz. 17 w Zamku.

● KABARET „Wyrodek” zaprasza na program „Quo vadis?” wg Andrzeja Wajdy o godz. 3 bm. o godz. 19 do DK Budowlanych przy al. Bohaterów Warszawy 34/35.

● DK „KORAB” wspólnie z Ośrodkiem Kultury i Ciepłotłoczącej organizują w dniach 5-6 bm. o godz. 10 oraz 12 przegląd bajek dla dzieci produkcji CSRS. Na bezpłatny przegląd filmów mogą bezpłatnie zorganizowane grupy szkolne po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym nr 23-32-17.

● DK „Wspólny Dom” oraz Spół. Ogólna Nr 3 zapraszają na koncert akordeonowy, który odbędzie się 4 bm. o godz. 17 w klubie przy ul. Marcina 2. Wystąpi student PWSM w Gdańsku Krzysztof Nakliki — kandydat na Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy w Klugehual. Wstęp wolny.

● WIECZOREK taneczny dla seniorów odbędzie się w DK Śródmieście 4 bm. o godz. 17.

● ZEBRANIE sprawozdawczo-informacyjne koła ZBoWiD „Słowiań” odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 11 w świetlicy Izby Skarbowej przy ul. Roosevelta 1.

● W ŚRODY w godz. 16.30-18 w klubie „Pocztynion” radca prawny udziela bezpłatnych porad.

nych dotyczących środowiska akademickiego wraz z komentarem i wyjątkami. Nie odbędzie się również bez organizacji

Studenckie sprawy

Ośrodek porad prawnych

PRAWO i przepisy prawne towarzyszą człowiekowi właściwie od momentu narodzin. Mimo to znajomość przepisów, kodeksów etc. jest ciągle niewystarczająca. Dopiero gdy wędzimy w kolizje z prawem, staramy się poznać obowiązujące przepisy, ustawy...

By w miarę możliwości rozwijać kulturę prawną, przybliżyć znajomość „paragrafów” i umiejętności właściwego ich rozumienia — z inicjatywą urucho-

mienia Ośrodka Społeczno-Prawnego wyszła istniejąca od niedawna Środowiskowa Rada Młodych Pracowników Nauki ZSP. Ośrodek ma służyć pomocą przede wszystkim nauczycielom akademickim i studentom, poprzez m.in. udzielanie porad prawnych w zakresie ustaw o szkolnictwie wyższym oraz prawa sądowego i administracyjnego, opracowanie pozwów, pism, podań itd. Nadto ośrodek zamierza wykonać wykaz obowiązujących aktów praw-

zowania stałych szkoleń aktywów ZSP i młodych pracowników nauki.

Porad udzielane będą nauczyciele akademicy, którzy są wpisani na listę adwokatów lub rzeczników prasowych, bądź posiadają stosowne uprawnienia. W każdą środę w godz. 18-19.30 w Radzie Okręgowej ZSP (ul. Wawrzyniaka 7a) pod nr tel. 23-24-71 lub 23-04-18 można zasięgnąć informacji. (ga)